

UROCZYŚĆ NMP KRÓLOWEJ POLSKI

(Bazylika Katedralna, 3 maja 2013 r.)

Czcigodni Bracia Kapłani, Diakoni, Alumni, Siostry Zakonne
Panie i panowie Parlamentarzyści
Panie Marszałku sejmiku Wojewódzkiego
Pani Wojewodo, Panie Prezydencie Kielc
Panie i Panowie Samorządowcy
Panie i Panowie służb mundurowych
Czcigodne Poczty Sztandarowe
Ukochani czciciele Królowej Polski

Mija 357 lat, jak Król Polski Jan Kazimierz złożył uroczyste śluby we Lwowie przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, oddał Polskę pod opiekę Maryi i obwołał Ją Królową Korony Polskiej. Sytuacja była tragiczna. Wojska szwedzkie okupowały Polskę. Wolna pozostała jedynie Jasna Góra i dowodzący obroną Ojciec Przeor Kordecki. Do tragedii potopu doprowadziła zdrada książąt i większości szlachty polskiej. Dziś należy o tym pamiętać.

Minał okres potęgi królestwa obojgu narodów Polski i Litwy. Polska, największe w Europie państwo zaczyna chylić się ku upadkowi. Prywata bierze górę nad troską o Ojczyznę. Zapomniano, co znaczy słowo patriotyzm. Przekupni zdrajcy rodzili się jak grzyby po deszczu. Poszli na służbę do Rosji, która urosła w potęgę i nie pozwoliła na reformy polityczne w Polsce. Połączyła swe siły z Prusami, potem z Autsriakami i dokonała rozbiorów Rzeczypospolitej. Uchwalona 222 lat temu Konstytucja 3 Maja oraz Sejm Czteroletni zostały pod dyktando zdrajców na Sejmie grodzieńskim uznane jako niebyłe, a ustanowione prawne uchylone. Zdrajcy sprzedali Matkę Ojczyznę. Polska znikła z mapy Europy na 123 lata. Dziś należy o tym pamiętać.

W uroczystość Królowej Polski, po 222 latach dziękujemy wam kochani rodacy, którzy zostaliście wierni Ojczyźnie

- Dziękujemy wam chłopcy, którzy chlebem wyrosłym na polskiej ziemi karmiliście swój patriotyzm, a ziemię przekazywaliście swoim synom i córkom.
- Dziękujemy wam powstańcy, którzy potwierdziliście światu, że niepodległe serce Polski żyje, pulsuje. Dziękujemy wam katorżnicy i banicy. Przychodzimy na wasze groby porozrzucane po diecezji - szkoda, że walące się - i postanawiamy trwać przy Polsce dwudziestego pierwszego wieku, bo Polska jest naszą ojczyzną, miejscem wzrastania polskich dzieci, miejscem mogił rodziców i powracających po śmierci na spoczynek bohaterów.
- Dziękujemy wam nauczyciele, nie tylko wiejscy, którzy z polskim alfabetem otwieraliście bramy do wolności, do godności narodowej, do dumy z naszej przeszłości, bo było w Polsce z czego się chlubić.
- Dziękujemy wam kapłani i zakonnicy. Gdy zmuszano Polaków mówić po niemiecku, w kościołach i klasztorach była Polska. Gdy rusyfikowano i prześladowano Polaków za katolicyzm, w kościołach i klasztorach była Polska. Gdy pytano o kierunek, o słuszność walki, duchowni stawali się przewodnikami. Nieśli Boga, nieśli Ewangelię, nieśli Kościół. Służyli Królowej Polski, byli braćmi z narodem.
- Dziękujemy wam poeci i pisarze. Wasze pióro było niedoścignione. Byliście natchnieniem dla ducha niepodległego. Do dziś karmicie nas chlebem swojej miłości do Ojczyzny, a kto jest jej spragniony, czerpie z was obfitą garścią. Pisarz, poeta, kompozytor żyje w swoich wierszach, w prozie, niezapomnianych melodiach.
- Królowo Polski! Tobie składamy dziekczynienie, że wysłuchałaś paciorków milionów Polaków, spojrziałaś na cierpienia i opuszczenie zsyłanych na Sybir, na męki torturowanych, na tęsknotę samotnych i dałaś siłę, by wytrwali i doczekali jutrzeńki wolności w 1918 roku. W święto Królowej Polski przyjmij nasze przeproszenie za zbeszczeszczenie Twego oblicza, którego nie odważył się dotknąć okrutny zaborca. Zrobił to współczesny poganin.

Polska zmartwychwstała. Powracało życie gospodarcze, kulturalne, polityczne. Budowano szkoły, rozkwitały wyższe uczelnie, mnożyły się powołania. Na ziemi Polskiej zagospodarowali się Żydzi, Ukraińcy, Niemcy, Rosjanie, Muzułmanie. Budowa domu trwała dwadzieścia lat, gdy na zachodzie u granic Polski stanęły brunatne szwadrony Niemców a na wschodzie hordy Czerwonej Armii Sowieckiej. Zgrabili nam Ojczyznę, zniszczyli ojczysty dom. Braci naszych zamknęli w obozach koncentracyjnych, pobudowali krematoria. Rosjanie przygotowali nam Sybir, Katyń i strzał w tył głowy dla polskiego oficera. Dziś należy o tym pamiętać.

Zaczęła się 55 letnia niewola w granicach przyznanego wedle woli okupantów państwa. Powtórzyła się historia zdrajców z czasów zaborów. Władzę przejęli przefarbowani na biało czerwoni Rosjanie. Wojsko, policję i tajne służby przejęli polsko-żydowscy komuniści. Reszta polskiej inteligencji skazana została na zagładę. Rozpoczął się proces sowietyzacji. Dziś należy o tym pamiętać, bo zdrajcy jeszcze żyją i są uniewinniani za ewidentne zbrodnie.

W Twoje Święto, Królowo Nasza, wspominamy przeszłość i prosimy, nie dopuść do kolejnej niewoli naszego narodu. Dlaczego tak mówisz? Nic nam przecież nie zagraża. A jednak...

W granice nasze wtargnął wróg pamięci narodowej. Nie możemy tkwić w przeszłości, mówią jego generałowie zgrupowani w ministerstwie, w redakcjach prasy polskojęzycznej. Wydają rozkaz: zabić patriotyczne wzloty przeszłości. To nacjonalizm. To polskofobia. To pomachiwanie szabelką. Ważna jest teraźniejszość i przyszłość. Przed nami Europa. Wystarczyło dwadzieścia lat, by wymazać z pamięci Polaków ideę Solidarności opartą na wartościach, nawet sprofanować. Po co symbole? Cieszymy się. Oto prezydencki orzeł czekoladowy stanął na placu przed pałacem. Łzy w oczach mieli kombatanci, gdy zobaczyli, że godłem Polski można się aż tak naiwnie bawić. Maryjo nie dopuść byśmy stracili pamięć przeszłości. Narody bez korzeni zanikają, giną. A Putin przywrócił radziecki hymn narodowy i order bohatera pracy.

Tysiąc lat wyrastaliśmy na wartościach chrześcijańskich. Z nich zrodziła się nasza kultura, której się nie wstydzimy i styl życia, który uszanował ojca, matkę, dziecko, starca i żebraka. Dziecię przykazań stało na straży porządku i ładu w rządzie, w gminie i w rodzinie. Swoje miejsce miał Bóg, Kościół, życie ludzkie, prawda, sprawiedliwość, wolność, ojczyzna, rodzina. Ksiądz Skargi słuchał król, senatorowie, szlachta i chłopci. Ważne, co głosił, a nie, kto głosił.

- Tymczasem miliony Polaków zaatakował przeciwnik wartości i mówi: nie ma wartości stałych, nie ma wartości absolutnych. Człowiek jest twórcą wartości, norm. Wszystko jest względne.

- Zdrajcy głoszą, że Kościół należy wypędzić z kraju, a koniecznie oddzielić od państwa. Jak to zrobić, skoro do Kościoła przyznaje się około osiemdziesiąt procent Polaków? Jak to zrobić skoro ludzie kościoła płacą podatki, służą w policji, w wojsku, pracują w szkołach, na uczelniach, w szpitalach? To do czasu...

- Mamy wzory krajów zachodnich. Należy zaatakować kapłanów. Przekonajmy Polaków i świat cały, że polscy księża to pedofile, że to gniazdo niemoralności pedofilskiej. To nic, że pojedyncze przypadki zdarzały się i zdarzają w szkołach, zakładach, rodzinach. Publikujmy kłamstwa, oskarżajmy podstępnie, zgodnie z psychologią dziennikarską. Poszukajmy fałszywych świadków. Zmuszmy ich, niech sami się oskarżają, donoszą. Powiedzmy, że siostry zakonne to hetery bijące dzieci w przedszkolach. Zalejcie tym kłamstwem całe rodziny, a znikną powołania.

W kraju, który był zakłamaną zieloną wyspą, a teraz sięga dna kryzysu, rzućmy hasło bogactwo Kościoła, bogactwa księży, biskupów. To chwyci. To już jest sprawdzone. Komuniści tak robili, liberałowie im towarzyszyli i towarzyszą. Dlaczego tym sposobem nie szerzyć antyklerykalizmu? Nie bójcie się reakcji. Na straży waszych działań staną „katolicy zmodyfikowani”, wyhodowani na modyfikowanych laickich i partyjnych wartościach, którzy głoszą, że jestem katolikiem, ale w sprawach życia, legalizacji jednorodnych par seksualnych, technologii In vitro, Kościół jest nienowoczesny, zacofany. Mamy przewagę, mamy telewizję, mamy prasę. Musi się udać. Pokażcie oburzoną kobietę, która odchodzi z Kościoła na znak protestu, to bierze...

Wielka Boga Człowieka Matko, Królowo nasza! Przyprawdzam ze sobą Błogosławionego Jana Pawła II, on wołał do nas w Masłowie. Muszę mówić, bo ojczyzna to moja matka...

- Przyprawdzam błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszkę. On zamordowany przez wrogów ojczyzny, chciał ją leczyć Ewangelią i mówił, że zło należy dobrem zwyciężać. A jednak Ewangeli nie da się zabić.

- Przyprawdzam sługę Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, który z miejsca internowania powtarza non possumus! Nie możemy zdradzić Boga, prawdy, życia, człowieka, dekalogu, ojczyzny za żadną sumę Euro. To już nie będzie Polska.

Drodzy Kielczanie, Bracia i Siostry. Autostrady można zbudować w następnych latach. Likwidowane szkoły można odtworzyć, banki wzmocnić. Można reprodukować nowe stada bydła. Trudno jest odrodzić zamarłą miłość do Ojczyzny, wskrzesić stare wartości, nawrócić błądzącego człowieka.

Dziś należy o tym pamiętać, bo za zachodnią granicą stoi potęga ekonomiczna i finansowa, gdzie Polacy nie mogą uczyć języka polskiego swoje dzieci urodzone z matek niemieckich. Dziś należy o tym pamiętać, bo za wschodnią granicą stoją ogromne zasoby bogactw naturalnych, gdzie brzmi hymn „Niezlomny jest Związek Republik Radzieckich”, gdzie błyszczy prawdziwa, nie czekoladowa gwiazda, a wschód z zachodem łączy omijający Polskę prawdziwy a nie wirtualny rurociąg ropy naftowej. Na lotnisku w Smoleńsku leżą szczątki polskiego Tupolewa. W Niemczech pisali, że przemiany w Europie zaczęły się od obalenia muru berlińskiego. Czy można Polakom wybaczyć Solidarność? Są niemilitarne drogi utraty suwerenności.

Przyjmij Królowo Polski modlitwę za ukochaną Ojczyznę, przyjmij dzisiejszą medytację.
Amen.